

Są też u młynorza  
trzy piękne córeczki,  
buzie mają piękne,  
okrągłe jak pączki.

Górnik

mel. 3

Nie ma ci to, ni ma,  
jako górnikowi,  
zapali fajeczkę,  
idzie ku szybowi.

Idzie górnik drogą  
karbitką wywija,  
pytają się ludzie,  
co to za bestyja.

Bo to u górnika  
węgiel nie kosztuje,  
bo on przecież co dzień  
tonami fedruje.

Nie ma ci to, ni ma,  
jako u górnika,  
co pierwszy, piętnasty,  
to już gro muzyka.

Jedzą oni, piją,  
i fajeczki palą,  
i tak o górnictwie  
se opowiadają.

Są też u młynorza  
trzy piękne córeczki,  
buzie mają piękne,  
okrągłe jak pączki.

Górnik

mel. 3

Nie ma ci to, ni ma,  
jako górnikowi,  
zapali fajeczkę,  
idzie ku szybowi.

Idzie górnik drogą  
karbitką wywije,  
pytają się ludzie,  
co to za bestyja.

Bo to u górnika  
węgiel nie kosztuje,  
bo on przecież co dzień  
tonami fedruje.

Nie ma ci to, ni ma,  
jako u górnika,  
co pierwszy, pietnasty,  
to już gro muzyka.

Jadzą oni, piją,  
i fajeczki palą,  
i tak o górnictwie  
se opowiadają.